

Sygn. akt I A Ca 218/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Beata Wojtasiak
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska SO del. Elżbieta Siergiej (spr.)
Protokolant	:	Iwona Aldona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 25 czerwca 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. B., E. P. i H. B.**

przeciwko **Towarzystwu (...) S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji **pozwanego**

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 21 listopada 2014 r. sygn. akt I C 288/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) **w punkcie II kwoty zasądzone na rzecz każdej z powódek obniża do 20.000 (dwadzieścia tysięcy) zł;**

b) **w punkcie V kwotę zasądzoną na rzecz E. P. obniża do 200 zł, a na rzecz H. B. do 1.075 zł;**

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. koszty postępowania apelacyjnego między stronami wzajemnie znosi.

UZASADNIENIE

Powódka A. B. wniosła o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł w związku ze śmiercią w wyniku wypadku komunikacyjnego w dniu (...)jej córki L. D..

Powódki E. P. i H. B. domagały się od pozwanego, z tego samego tytułu, zasądzenia na swoją rzecz kwot po 80.000 zł.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z 21 listopada 2014 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz A. B. 50.000 zł zaś na rzecz E. P. i H. B. po 40.000 zł, z ustawowymi odsetkami od 26 lutego 2014 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy podzielił ten nurt poglądów judykatury, w myśl którego, w sytuacji gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed 3 sierpnia 2008 r. (przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c.), najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. (por. wyrok SN z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, LEX nr 848128 oraz uchwała SN z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, LEX nr 604152). Wywodził, że, mając na uwadze istotę dóbr osobistych, a także rozwijający się ich katalog, więzi łączące rodziców z dzieckiem, a także więzi pomiędzy rodzeństwem, należy zaliczyć do podlegających ochronie dóbr osobistych w rozumieniu art. 23 k.c.. Podkreślił przy tym, że trudno byłoby o argumenty przeciwne, skoro więzi rodzinne stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej także na gruncie art. 18 i 71 Konstytucji RP, oraz art. 23 k.r.o.. Spowodowanie śmierci osoby bliskiej może zatem skutkować naruszeniem dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c..

W okolicznościach faktycznych tej sprawy nie budziło też wątpliwości Sądu pierwszej instancji, że działanie sprawcy wypadku T. K. było bezprawne, za popełniony czyn został on bowiem skazany prawomocnym wyrokiem sądu. Sąd Okręgowy ustalił, że więzi pomiędzy powódkami i zmarłą były bardzo silne, a w związku z jej tragiczną śmiercią powódki istotnie doznawały w okresie żałoby cierpień.

Według tych ustaleń powódka A. B. ma obecnie 83 lata, jest wdową. Po śmierci córki brała leki na uspokojenie, nie dała rady żyć, ma żal do losu, wcześniej bardzo często odwiedzała grób córki, zaś obecnie z uwagi na problemy z chodzeniem, odwiedza grób, gdy ktoś ją zawiezie. Wkrótce po śmierci córki, zmarł również jej mąż. Nie widziała przed pochówkiem twarzy swojej córki.

Powódka E. P., lat 49, na skutek śmierci siostry straciła przyjaciółkę, która wspierała ją w trudnych chwilach, również materialnie. Myśląc o niej odczuwa pustkę i smutek, które to uczucia nasilają się przy okazji uroczystości rodzinnych i świąt. Czuje się poniekąd winna jej śmierci, bo feralnego dnia miała do niej pojechać, a nie uczyniła tego.

Z kolei dla powódki H. B., lat 45, L. D. była jedną z najważniejszych osób w jej życiu, zwierzały się sobie i wzajemnie wspierały, spędzały razem wolne chwile, razem też zajmowały się dziećmi. Po śmierci siostry powódka miała problemy z zasypianiem, odczuwała smutek, często płakała, złościła się. Najdotkliwiej odczuwała brak siostry w święta i gdy napotykała problemy, o których mogłaby porozmawiać z siostrą.

Sąd Okręgowy przyjął, w oparciu o opinię biegłej sądowej z zakresu psychologii, że powódki przebyły i zakończyły proces żałoby, bez długotrwałych ani trwałych skutków dla ich zdrowia psychicznego. Ich cierpienia trwały około jednego roku i obejmowały charakterystyczne dla tego procesu reakcje. Obecnie poczucie smutku, żalu, płaczliwość przy wspomnieniach, mają niewielkie nasilenie i choć mogą utrzymywać się długo, to nie rodzą skutków związanych z zaburzeniem zdolności przystosowawczych. Powódki nie korzystały z opieki psychologa, psychiatry ani ze zwolnień lekarskich, jedynie matka zmarłej przyjmowała leki uspokajające przepisywane przez lekarza rodzinnego z uwagi na występujące jeszcze przed śmiercią córki nadciśnienie. Siostry zmarłej funkcjonują poprawnie w swoich rolach społecznych, matka zaś wykazuje zmiany organiczne uwarunkowane wiekowo.

Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że krzywda powódek wymaga rekompensaty w formie zadośćuczynienia pieniężnego. Wskazał, iż przy ocenie wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia miał na uwadze wypracowane w doktrynie i judykaturze kryteria takie jak: dramatyzm doznań, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołane śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego

ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem jego odejścia, roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopnia, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy oraz wiek pokrzywdzonego. Wskazywał także na akcentowaną w orzecznictwie kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia (wyrok Sądu Najwyższego z 11 października 2002 roku I CKN 1032/00 LEX nr 78885, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 22 lutego 2004 roku II ACa 641/03, Wokanda 2004/9/44).

Konkludując, sumą adekwatną do rozmiaru i intensywności doznanych krzywd, ocenianą według miar obiektywnych oraz stopnia negatywnych konsekwencji wynikających z naruszenia dóbr osobistych, niebędącą równocześnie „wygórowaną” była, zdaniem Sądu Okręgowego, w przypadku powódki A. B. kwota 50.000 złotych, zaś w przypadku powódek E. P. i H. B. - kwoty rzędu. 40.000 złotych. Podkreślając, że po tragicznych przejściach powódki nie zostały osamotnione, gdyż mogły liczyć na obecność pozostałych członków rodziny, i czerpać z niej wsparcie oraz pociechę, Sąd uznał roszczenia dalej idące za wygórowane, nieadekwatne również do panujących warunków społeczno – gospodarczych, które Sąd winien również brać pod uwagę, celem instytucji zadośćuczynienia nie jest bowiem wzbogacenie. Różnicę w zasądzonych kwotach Sąd Okręgowy uzasadnił zaś tym, że jakkolwiek wszystkim powódkom nic nie jest w stanie zrekompensować śmierci córki i siostry to szczególnie rodzeństwo posiadające własne rodziny, pielęgnując relacje rodzinne, zniwelowało w pewnym stopniu towarzyszące im poczucie krzywdy.

O kosztach sądowych Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., mając na uwadze, że obie strony procesowe przegrały spór w połowie.

Apelację od tego wyroku w punkcie I - ponad kwotę 35.000 zł na rzecz A. B., w punkcie II - ponad kwoty 20.000 na rzecz powódek E. P. i H. B. oraz co do orzeczenia o kosztach procesu, wywiódł pozwany. Zarzucił w niej wyłącznie naruszenie prawa materialnego – art. 448 § 1 w zw. z art. 24 k.c. poprzez uznanie, iż w ustalonym stanie faktycznym zasądzone zaskarżonym wyrokiem kwoty stanowią odpowiednie zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych każdej z powódek. W oparciu o taki zarzut wniósł o oddalenie powództwa A. B. ponad kwotę 35.000 zł oraz powództwa E. P. i H. B. ponad kwoty 20.000 zł i zasądzenie od powódek na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Apelacja była częściowo uzasadniona.

Na wstępie należy zaznaczyć, że, na podstawie art. 387 § 2¹ kpc, niniejsze uzasadnienie ograniczone będzie do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku Sądu drugiej instancji (art. 387 § 2¹ kpc).

Na obecnym etapie postępowania poza sporem było, iż, roszczenie powódek o zadośćuczynienie znajduje podstawę w umowie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej kierującego pojazdem sprawcy wypadku, w ustawie z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152), a zważywszy, że śmierć nastąpiła przed wejściem w życie art. 446 §4 k.c. (tj. przed 3 sierpnia 2008 r.) – także w art. 448 w zw. z art. 23 i 24 §1 kc, bowiem otwarty katalog dóbr osobistych obejmuje również dobro w postaci szczególnej więzi uczuciowej i emocjonalnej między rodzicami, dziećmi i rodzeństwem, prawo do życia w pełnej rodzinie i do kultywowania więzi rodzinnych. Sporna zaś była jedynie wysokość zadośćuczynienia, które, w kwotach zasądzonych zaskarżonym wyrokiem apelujący uznawał za zawyżone w stopniu rażącym.

Pozwany nie kwestionował w apelacji przysługującej Sądowi swobody w określaniu wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia, słusznie jednak wskazując, że nie powinna ona prowadzić do arbitralności wydawanych rozstrzygnięć. Argumentacja apelacji nawiązywała w istocie do tych samych, przyjmowanych powszechnie w judykaturze i w doktrynie kryteriów, jakie legły u podstaw również zaskarżonego orzeczenia. Sprzeciw apelującego wobec wysokości przyznanych zaskarżonym wyrokiem świadczeń opierał się natomiast na zarzucie dokonania w

świecie tychże kryteriów błędnej oceny ustalonych okoliczności faktycznych, nieuwzględniającej niektórych z nich, bądź uwzględniającej je w stopniu nieadekwatnym do wpływu na ocenę krzywdy powódek.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko pozwanego w odniesieniu do roszczeń siostr zmarłej E. P. i H. B., rację ma on bowiem podkreślając w szczególności to, że w dacie tragicznej śmierci L. D. powódki te były już osobami dorosłymi, w pełni dojrzałymi, z ustabilizowaną sytuacją życiową, zamieszkującymi osobno z własnymi rodzinami, a ich kontakt ze zmarłą był w istocie okazjonalny. Nie sposób przy tym zakwestionować trafności wniosku skarżącego, że w rezultacie założenia własnych rodzin, więzi pomiędzy siostrami mogły ulec znacznemu rozluźnieniu, gdyż normalnym w świetle doświadczenia życiowego następstwem tego jest kierowanie silniejszych uczuć wobec własnych rodzin – mężów i dzieci niż wobec dorosłego, i, jak w tej sprawie, również samodzielnie oraz w pewnym oddaleniu żyjącego rodzeństwa, szczególnie przy znacznej różnicy wieku, która w tym wypadku wynosiła 8 i 12 lat.

W świetle ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, argumentów apelacji nie sposób skutecznie odeprzeć. Z ustaleń tych nie wynika nic, co przemawiałoby za uznaniem relacji istniejących do chwili wypadku pomiędzy powódką i jej znacznie młodszymi siostrami za odbiegające od zwyczajnych, poprawnych relacji w normalnie funkcjonującej rodzinie. Gwałtowne, niespodziewane i nieodwracalne zerwanie w tragicznych okolicznościach tych więzi z pewnością było dla powódek źródłem ujemnych przeżyć psychicznych, jednakże proces żałoby po stracie siostry miał w obu wypadkach przebieg typowy, niepowikłany, i nie pozostawił w psychice powódek trwałych ani długotrwałych negatywnych następstw. O ile więc nie budzi wątpliwości, że na skutek tej tragicznej śmierci, uszczerbku doznały podlegające ochronie dobra osobiste powódek w postaci szczególnej więzi uczuciowej i emocjonalnej między rodzeństwem oraz prawa do kultywowania więzi rodzinnych, to jednak skala oraz długotrwałość skutków tego naruszenia nie pozwala podzielić oceny Sądu Okręgowego co do wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia pieniężnego.

W judykaturze za utrwalony uznać należy pogląd, że korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyrok SN z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNCP 1971/3/53, wyrok SN z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, niepubl.). Z kolei zasada wyrażona w art. 363 § 2 k.c., nawiązującym do art. 316 § 1 k.p.c., oznacza, że rozmiar szkody, również niemajątkowej, ustala się, uwzględniając moment wyrokowania, co ma na celu uwzględnienie dynamicznego charakteru szkody.

Za uznaniem zasądzonych na rzecz E. P. i H. B. kwot za rażąco wygórowane, a zatem wymagające ingerencji Sądu drugiej instancji, przemawiają zatem także ustalenia Sądu Okręgowego wskazujące na przewyżczenie przez nie ujemnych przeżyć związanych ze śmiercią osoby bliskiej, pogodzenie się z jej utratą i zaakceptowanie w naturalny sposób nowej rzeczywistości. Zadośćuczynienie pełnić ma przede wszystkim funkcję kompensacyjną, poprzez umożliwienie poszkodowanemu zaspokojenia jego potrzeb w większym zakresie i złagodzenie przez to odczucia krzywdy oraz pomoc w przywróceniu równowagi psychicznej. O ile więc w okolicznościach niniejszej sprawy w ogóle można mówić o istniejącym nadal, po 13 latach od tragicznego zdarzenia, i wciąż wymagającym kompensaty w formie pieniężnej, uszczerbku w dobrach osobistych siostr zmarłej L. D., to w zupełności wystarczającą dla realizacji tego celu będzie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, uznawana przez apelującego kwota 20.000 zł na rzecz każdej z nich, a więc o połowę niższa od zasądzonej zaskarżonym wyrokiem. Przy uwzględnieniu niespornych okoliczności faktycznych tej sprawy, kwota ta realizować będzie funkcję kompensacyjną zadośćuczynienia, stanowiąc przy tym odczuwalną wartość ekonomiczną, a jednocześnie nie powodując wzbogacenia powódek.

Sąd Apelacyjny nie podzielił natomiast tożsamy argumentów apelacji w odniesieniu do roszczenia matki zmarłej – A. B., której relację ze zmarłą córką oraz rodzaj, skalę i długotrwałość negatywnych przeżyć związanych z jej śmiercią należy ocenić odmiennie niż w przypadku innych członków rodziny. Podkreślenia przede wszystkim wymaga, że zazwyczaj rodziców łączy z ich dziećmi więź szczególna i niepowtarzalna, której nagłe zerwanie w tragicznych okolicznościach, wywołuje długotrwałe cierpienia o znacznym stopniu nasilenia, trudne przy tym do zrekompensowania. W ocenie Sądu Apelacyjnego, okoliczności tej sprawy nie dają podstaw do przyjęcia, by w tym przypadku było inaczej. Powódka niewątpliwie była bardzo silnie związana ze zmarłą, zwłaszcza że było to jej najstarsze

dziecko, z którym przebywała najdłużej, a także do chwili wypadku utrzymywała najbliższy kontakt i, jako osoba już wówczas 70-letnia i schorowana, korzystała ze świadczonej przez tę córkę pomocy. Zasądzone zaskarżonym wyrokiem na rzecz tej powódki zadośćuczynienie w kwocie 50.000 zł uwzględnia więc, zdaniem Sądu Apelacyjnego, wszystkie istotne okoliczności, mające wpływ na ocenę krzywdy, zarówno o charakterze uniwersalnym jak i indywidualnym. Uznania jej za wygórowaną nie uzasadnia również upływ znacznego czasu od śmierci L. D., co w przypadku 83-letniej obecnie powódki nie musi oznaczać przewyciężenia ujemnych przeżyć związanych ze śmiercią osoby bliskiej, pogodzenia się z jej utratą ani zaakceptowania nowej rzeczywistości. Zaawansowany wiek poszkodowanej uzasadnia raczej przyjęcie, że krzywda z tym związana może być przez nią rozpamiętywana i odczuwana bardziej dotkliwie niż przez osoby młodsze, o czym świadczy chociażby fakt wzniesienia przez nią w domu ołtarzyka „ku czci” zmarłej córki.

Nie ulega poza tym wątpliwości, że krzywda wywołana śmiercią dziecka, nawet dorosłego, należy do najbardziej dotkliwych, i, w braku podstaw do odmiennych ustaleń, tak należy ją postrzegać również w tej sprawie. Argumentacja apelacji pozwanego stanowiąca w tej części nieprzekonującą, zdaniem Sądu Apelacyjnego, próbę polemiki z oceną Sądu Okręgowego, nie mogła zatem odnieść skutku, a w szczególności – prowadzić do uznania kwoty 50 000 zadośćuczynienia w związku ze spowodowaniem śmierci dziecka za rażąco wygórowaną.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację w wyżej wskazanej części i w tym zakresie orzekł na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. o zmianie zaskarżonego wyroku, w pozostałej części zaś apelację tę oddalił, jako nieprzekonującą – na mocy art. 385 k.p.c.. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie art. 100 zd. 1 k.p.c..